

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

NR. 51.

KATOWICE, dnia 18-go grudnia 1938

ROK 2

Na marginesie mowy wileńskiej

Obserwując ostatnie wydarzenia europejskie, stwierdzić musimy, że nie myślimy o nauce, jaka płynie z wymowy tych zjawisk.

W dziedzinie polityki zagranicznej niewątpliwą jest wzrost sił liczebnych, wzrost przestrzeni i znaczenia Niemiec. Stwierdzamy te fakty, ale nie możemy wyciągnąć z nich właściwej nauki.

Tymczasem kolosalne zdobycze osiągnięte przez Niemcy w ostatnim roku są wynikiem posiadania przez Niemcy takiego rządu, który jest wraz z życiem i pragnieniami narodu niemieckiego. Mniejsza o to, że rząd ten jest dyktatorski, totalistyczny. Jest to rzecz drugorzędna. Pewnym jest to, że potrafi realizować dążenia i pragnienia żywione przez każdego Niemca. Tym się tłumaczy niesłychana siła dynamiczna, która cechuje wszelkie wystąpienia rządu niemieckiego na zewnątrz i liczenie się z tą siłą nawet przez wrogów Niemiec.

Skoro więc stwierdzamy, że wielkie zdobycze niemieckie osiągnięte zostały przez rząd niemiecki dopiero po uporządkowaniu wewnętrznych stosunków, dopiero po nadaniu niemieckim rządowi charakteru narodowego, to z tego wynika, że rząd polski, by osiągnąć mógł korzyści odpowiednie do wagi, jaką Polska przedstawia w życiu międzynarodowym, musiałby być najpierw rządem odpowiadającym wymogom i pragnieniom narodu polskiego.

Zrozumienia tej nauki, jaka płynie ze wzrostu potęgi niemieckiej i stosowania jej w życiu polskim, niestety nie widzimy.

Ostatnio ozon na gwałt usiłował wmówić społeczeństwu, że jest prądem, który posiada zdolności odrodzenia polskiego, nadania mu tej prężności i siły, jaką obserwujemy w innych państwach Europy.

Tak jednak nie jest.

Do wyboru szedł ozon z hasłami antysemitycznymi, a równocześnie rabini wzywali w odezwach hebrejskimi czcionkami przedrukowanych, by żydzi głosowali na kandydatów ozonu. Głosił hasła narodowe a w rzeczywistości nie wyszedł poza ramy deklamacji tych hasel.

Wszelkie poczynania polityczne jego cechuje dorywczość i brak przewidywania, brak przewodniej myśli politycznej.

Oświadczył w Wilnie wicepremier Kwiatkowski, że najwięcej w życiu polskim brak jest zdolności przewidywania na dalszą przyszłość, co jest

najistotniejszym wymogiem działalności politycznej. Miał chyba na myśli działanie grupy rządzącej, a tym samym ozonu, bo Stronnictwo Narodowe n. p. nie ma możliwości wpływania na oficjalny bieg spraw politycznych Polski. Świadczą o tym poczynania

naszej oficjalnej polityki w kwestii tak ważnej, jak ukraińska, żydowska, jak wreszcie t. zw. Rusi Przykarpackiej.

By tylko pognać przeciwnika politycznego, nie dawano wiary i nie słuchano ostrzeżeń Stronnictwa Nar-

dowego, jego organów prasy i dziś znów polityka ozonu stwierdza fakty, a o nauce z tych faktów płynących zapomina.

Czas najwyższy, by skończyć z tą metodą, która dla nas może się okazać tragiczną.

Zwycięstwo Obozu Narodowego w wyborach gromadzkich w powiecie łódzkim

Łódź 12. 12. — W niedzielę odbyły się wybory do rad gromadzkich w powiecie łódzkim.

Z 207 gromad, w 191 gromadach złożono tylko listy Obozu Narodowego. W gromadach tych więc bez głoso-

wania przeszli radni Obozu Narodowego. W pozostałych 16 gromadach wystawiły również listy Polska Partia Socjal. i Stronnictwo Ludowe.

Jak nas informują w tych 16 gromadach druzgocące zwycięstwo odniósł Obóz

Narodowy. Ogólnie do rad gromadzkich w powiecie łódzkim Obóz Narodowy przeprowadził ok. 80 proc. radnych. Ludowcy i PPS, którzy w wielu gromadach występowali razem, ponieśli klęskę.

Smutny obrzęd żałobny

W poniedziałek, dnia 12. bm. liczna rzesza Polaków Śląska Opolskiego odprowadziła na wieczny odpoczynek śp. Ks. proboszcza Koziółka, honorowego prezesa Związku Polaków Śląska Opolskiego i nestora działaczy polskich na Śl. Opolskim.

Całe życie zmarłego było jednym poświęceniem na rzecz utrzymania i podniesienia polskości na Opolszczyźnie.

Należało się spodziewać, że pogrzeb te-

go zasłużonego polaka, który przez całe życie otwarcie i zdecydowanie przyznawał się do polskości i był jej bojownikiem, odbędzie się z uświęceniem przekonani zmarłego w jego ojczystym języku.

Jakież zdziwienie było nielicznym przybyłym ze Śl. polskiego delegatów, wskutek odbycia całego obrzędu pogrzebowego w języku niemieckim. Począwszy od modłów i śpiewów kościelnych a skończy-

wszy na kazaniach i przemówieniach nad otwartą mogiłą, wszystko to odbyło się po niemiecku. tak, jak gdyby nie o pogrzeb zasłużonego działacza polskiego chodziło.

Na odwagę zdobyły się jedynie nieliczne kobiety wiejskie, które odśpiewały już w czasie rozchodzenia się gości zaobnych 3 zwrotki „Serdeczno Matko”.

Czy to ma być wynikiem „owocnej pracy” z gleichszaltowanego Związku Polaków w Niemczech?

Śmiemy wątpić, czy przez sanacyjne wpływy zorganizowany Związek Polaków w Niemczech z siedzibą w Berlinie jest na właściwej drodze. jeżeli ujemnych następstw jego działalności takie mamy przykre i poniżające dowody jak niestety pogrzeb śp. proboszcza Koziółka. Ciekawimy co na ten ostatni bezprzykładny fakt upadku myśli polskiej na Opolszczyźnie powie nasze M. S. Z.

Co powie przyjaciel i zwolennik polityki polsko-niemieckiej p. minister Beck?

Na marginesie tego smutnego faktu, że pogrzeb najstarszego na Śl. Opolskim działacza polskiego odbył się w języku niemieckim, za konieczne uważamy zwrócić się z apelem pod adresem władz kościelnych na Śl. polskim, by przecież wreszcie tam, gdzie tylko bez szkody dla kościoła i duszpasterstwa to stać się może, ograniczyli do minimum życie niemieckich organizacji kościelnych i zredukowali niemieckie nabożeństwa kościelne.

Chyba pogrzeb śp. proboszcza Koziółka przekona wielbnych księży proboszczów na Śl. polskim, że prosta zasada sprawiedliwości takiego postawienia sprawy od nich wymaga.

Nowootwarcie pierwszej chrześcijańskiej

Hurtowni Czekolady i Fabryki Cukierków
„LESTRZO” SP. Z O. O.

KATOWICE

ulica Mariacka nr 7.

Mody damskie

P. CZARNECKI
Katowice, ul. Pocztowa 2.

KAPELUSZE ANGIELSKIE MARKI „SCOTT”.

Panie Premierze ja nie głosowałem!

Zamieściliśmy w ostatnim numerze „Narodowca“ artykuł, omawiający niezdrową atmosferę naszego życia publicznego, potęgowaną właśnie przez cieszący się poparciem władz „Ozon“.

Że artykuł nie stracił na aktualności podajemy w „Merkuryszu Polskim“, nieskonfiskowany, a również przedrukowany i nieskonfiskowany w „Słowie Wileńskim“ z dnia 29. XI. br. w numerze 329.

Artykuł podajemy w całości pod ocenę naszych czytelników:

PANIE PREMIERZE JA NIE GŁOSOWAŁEM!

Poruszam tutaj sprawę przykrą i bolesną, o której trudno mi pisać spokojnie. Opanuję się jednak i postaram się wyłożyć rzeczowo, bez emocjonalnych odruchów, o co mi chodzi. Mam nadzieję, że zrozumieją mnie wszyscy. Polacy, zarówno ci z foteli dygnitar-skich, jak ci z szarego tłumu.

Początkowo miałem zamiar milczeć, tak jak przemileża się w Polsce cały szereg innych zagadnień pierwszorzędnej wagi. Drobiazg przeważał szale. Ten drobiazg, to ćwiartka zadru-kowanego papieru, zwyczajny „kawałek urzędowy“, jakich wiele puszcza-ją w kurs nasze władze administra-cyjne. Zaczniemy więc od tego faktu.

„CZY GŁOSOWAŁ?“

Przyjaciel mój, właściciel małej willi w jednym z osiedli podwarszaw-skich otrzymał przed paru dniami od władz miejscowych blankiet urzędo-wy do wypełnienia. Było to coś w ro-dzaju ankiety, skierwanej do właścicieli domów. Na blankiecie był szereg zwykłych rubryk, w które należało wpisać personalia lokatorów, a więc imiona i nazwiska, liczbę członków rodziny, daty urodzenia, stan, zawód itp. Ale prócz tego, widniała też na dole mała, lecz znamienita rubryka: „Czy głosował?“. Rubryki tej nie miał wypełnić właściciel domu, lecz władze lokalne (zapewne na podsta-wie list wyborczych).

Fakt na pozór drobnny. Ot, zwykły wywiad, kto okazał się prawomyślny, a kto antyrządowy czy raczej anty-ozonowy. Ale ten drobnny fakt łączy się z całym kompleksem spraw i za-gadnień niezmiernie drażliwych i nie-zmiernie doniosłych nad którymi nie wolno przejść do porządku dziennego. Jeśli się bowiem zestawia ten fakt wy-wiadu po wyborach z faktem krążenia przed wyborami wśród szerokich rzesz ludności pogłosek o represjach, jakie stosowane będą wobec niegło-sujących, kwestia urasta do rozmiarów problemu moralnego, niepozwalonego znaczenia dla mocarstwowej przy-szości Polski.

TAK SIĘ NIE WYCHOWUJE NARODU

Jesteśmy już po wyborach. mo-żna więc mówić o tych rzeczach bez obawy, że wpłynie to w ten czy inny sposób na przebieg głosowania. Obóz rządzący przekonany jest, że doniósł wielki sukces, nikt mu już nie wydrze palmy zwycięstwa, to też kneblowa-nie ust w tej sprawie byłoby tylko niepotrzebnym dowodem słabości. Ja, ze swej strony, nie chcę artykułem tym dokuczyć rządowi, czy admini-stracji, przeciwnie, chcę by głos mój był poczytany jako apel uczciwego Polaka do uczciwych Polaków, jacy są napewno wśród ludzi piastujących

wysokie godności w państwie.

Otóż przytaczam tylko powyższy fakt i stawiam konkretne pytanie: czy taka metoda postępowania władz wobec obywateli jest dobra dla Pol-ski? Czy przynosi ona korzyść pań-stwu? Czy ma jakiś walor wychowaw-czy w stosunku do społeczeństwa?

Odpowiadam: Nie. To jest zła metoda. Tak się nie wychowuje naro-du.

NIE KONFISKUJCIE!

Tu zwracam się do cenzorów z prośbą: Panowie, nie konfiskujcie te-go artykułu. Problem, o który mi cho-dzi, nie ma charakteru politycznego lecz moralny. Fakty takie mogłyby się wydarzyć w każdym innym pań-stwie i pod każdym innym rządem, więc to, co piszę, nie powinno nikogo obrażać, lecz nakłonić do głębokiego zastanowienia. Puszczanie tego arty-kulu nie wyrządzi nikomu żadnej szko-dy, natomiast konfiskata byłaby krzywdą nieobliczalną, tak dla mnie osobiście, jak dla państwa polskiego.

Byłaby krzywdą dla mnie, bo ode-brałaby mi wiarę w Polskę, a przy-najmniej w rozum i uczciwość czynni-ków rządowych, co gorsze zaś, uczyni-łaby ze mnie REWOLUCJONISTĘ, w najpoważniejszym znaczeniu tego słowa. Byłaby krzywdą dla państwa, oczerniłaby je bowiem przed własnym obywatelem, dowodząc mu, że to nie jest państwo polskie, lecz jakiś prus-sacki „Polizeistaat“ czy pseudo - carat moskiewski, w którym niema miejsca na głos prawdy i sumienia.

NIE WOLNO STRASZYĆ.

Wypowiadam moje najgłębsze przeświadczenie: źle było, że dla suk-cesu taktycznego w wyborach, a więc dla rzeczy przejściowej i koniunkturalnej, rozsiewano pogłoski o repres-jach w stosunku do tych, którzy nie będą głosować. Ale jeszcze gorzej się stało, że administracja podjęła rzeczy-wiście po wyborach kroki, które mo-gą być uważane przez obywateli za wprowadzanie w czyn tych pogroźek

Twierdząc tak nie dlatego, że brak utawy, któraby nakazywała oby-watelem głosowanie do izb ustawodaw-czych. Idzie mi o coś innego. Zło u-patruję w szkodach moralnych, jakie wyrządzić może takie postępowanie. Nie można bowiem zmuszać ludzi stra-chem do wykonywania uprawnień o-bywatelskich tej kategorii, tak jak nie można zmuszać ludzi gwałtem do zmiany wyznania. Bo przymus w tych dziedzinach deprawuje i budzi naj-gorsze reakcje.

CHCIAŁEM GŁOSOWAĆ...

Ja nie głosowałem. Stwierdzam to publicznie, gdyż obawiam się, że w milionowym mieście, jakim jest War-szawa, sprawdzanie list jest zbyt tu-dne i mogłyby mnie ominąć represje, zastosowane wobec innych Polaków. Nie głosowałem. Była to moja pry-watna sprawa. Ale gdy wytaczam dziś te problemy przed oczy rządu i społeczeństwa, uważam za swój obo-wiązek powiedzieć, DLACZEGO NIE GŁOSOWAŁEM.

Nie byłem i nie jestem endekiem, przeciwnie, przez szereg lat uważałem się za t. zw. „pilsudeczyka“. To też na-wet i dziś, gdy mój stosunek jest bar-dzo krytyczny, chciałem głosować. Poszedłem na Politechnikę, do lokalu wyborczego, by sprawdzić, czy jestem na liście. Nie było mnie. Zaządałem

sporządzenia protokołu i wciągnięcia mnie na listę. Tak się złożyło, że w moim okręgu nie było na kogo gło-sować. Poprostu o jednych nie wiedzia-łem, kto zaczął, a do innych nie miałem zaufania. Bylbym jednak wrzucił do urny kartkę przekreśloną, dla samego faktu oddania głosu.

NIE MOGŁEM BYĆ TCHÓRZEM.

Powstrzymała mnie od tego meto-da propagandy wyborczej. Najpierw ta pogroźka w wierszyku: „Zapamię-taj ci to Polska“. Potem pogłoski o re-presjach wobec niegłosujących. A wreszcie oświadczenia paru znajo-myh, których widziałem, że idą do urny nie z poczucia obowiązku lecz ze strachu przed utratą posady albo innymi szykanami. Jest możliwe, że większość ludzi poszła głosować dla względów pozytywnych. Ale sama at-mosfera zastraszenia, sam fakt że by-li tacy, którzy głosowali z tchórze-stwa, że interes państwa był po tam-tej stronie, co małość i słabość ludzka, że mogły się tak pomieszać te dwie rzeczy: wzniosły frazes patriotyczny i zakładanie — wystarczyły by mnie-powściągnąć w zapale. Nie mogłem głosować, bo NIE MOGŁEM BYĆ TCHÓRZEM.

W dn. 6 listopada jeszcze raz się zawałałem. Uderzył mnie w oczy wi-dok tablicy pod dworcem głównym: „Polska czeka na twój głos“. Poru-szyło mnie to do głębi. Odbyłem rachunek sumienia. Lecz gdy pomyślałem kategorycznie: pójdę głosować! odczu-łem wstyd przed samym sobą. Za całą Polskę. I nie poszedłem do urny.

Polska czeka na mój głos? A więc przynoszę go, dziś, po wyborach:

„Ja nie głosowałem“.

„CZY TCHÓRZE MOGĄ BYĆ BOHATERAMI?“

To nie przekora, i nie „polski in-dywiduizm“. Idzie tu o rzecz wielką wobec której furda wybory i wszyst-kie inne konieczności polityczne Po-ruszyłem już raz to zagadnienie w ar-tykule „Czy tchórze mogą być boha-terami?“ („Zet“, 1. XI. 1935 r.) Strach nie może być sprężyna dusz pol-skich, w żadnym wypadku. Raz dlatego, że strach upadła, a powtórze dlatego że Polska zagrożona zewsząd może trwać i urastać tylko wówczas, jeśli oby-watele jej będą bohaterami. A bohater-stwo nie powstaje na polu bitew jak „deus ex machina“. Bohaterstwo bu-duje się zmuszanie i powoli, w najtań-niejszych głębinach duszy zbiorowej.

Wierzę głęboko — i nikt mi nie od-bierze tego przeświadczenia — że Marsz. Rydz-Śmigły jest prawym Polakiem i tegim żołnierzem. Pozwa-lam sobie tu, na tem miejscu zwrócić się doń, jako do Wodza Naczelnego armii, z zapętlaniem: jakich chce mieć żołnierzy i jakich Polaków: ludzi od-ważnych i szanujących godność wła-sną, czy takich co się płaszcą, co się boją?

NIE TRZEBA LUDZI Z CHARAKTEREM

Stwierdzam: widziałem ludzi, idą-cych do głosowania ze strachu o swo-ją skórę, albo też z łatwiejszego do wybaczenia strachu o spokojny chleb i karierę swoich najbliższych. To wy-starcza, aby ocenić negatywnie meto-dy, które sytuację taką w państwie wytwarzają. Powie ktoś, że Polska nie może odpowiadać za małość i li-

chość swoich obywateli. Słusznie, to ich rzecz. Ale w danym wypadku państwo samo — świadomie czy nieświadomie — rozdmuchało w nich te gor-sze cechy charakteru. A to znaczy, że państwo wyrzywa sobie samo z pod nóg grunt, na którym stoi.

Bo w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, gdy wojna przyjsze może w każdej chwili, jak pio-run z jasnego nieba, wszystko zależy do ludzi, od charakterów, od moral-nych dusz polskich. Zadużo jest dziś w Polsce strachu, służalstwa i zakłama-nia. Trzeba nam ludzi prawdzi-wych, z dobrze hartowanej stali. Be-inaczej wszystko rozsypie się w proch pod pierwszym ciosem zzewnątrz.

KIJ MA DWA KOŃCE

Ja rozumiem i uznaję przymus państwowy. Umiem słuchać. Sam podkreślałem w dziesiątkach artyku-łów konieczność silnej władzy i pra-wo państwa do przymusu, do autory-tetu. Ale przymus służby wojskowej, przymus płacenia podatków, przymus sądowej odpowiedzialności za występ-pek, to całkiem inna dziedzina niż rządzenie strachem, maskowanym po-zorami enoty obywatelskiej. Bo tu się wytwarza fałsz i obłuda wewnę-trzna, która musi się zemścić na pań-stwie.

Wierzę wciąż, że to nie zła wola skłania czynniki rządowe do stosowa-nia takich metod. Wierzę, że to zwy-клы błąd, pomieszenie pojęć, a błędne jest rzeczą ludzką. U nas wiele się robi w pierwszym porywie, na gorąco, bez przemyślenia konsekwen-cyj. Grożono represjami, bo chodziło o sukces wyborczy rządu. A sukces ten był potrzebny państwu dla spo-istości wewnętrznej siły na zewnątrz. A więc intencja była dobra. Zapom-niano tylko, że kij ma dwa końce. I że tak sztucznie preparowana siła nie jest w istocie siłą, lecz polakierowaną słabością.

SZOFER I FILOZOF

Przed kilku dniami szofer taksów-ki powiedział do mnie, człowieka ob-cego, którego widział po raz pierwszy w życiu:

„Proszę pana, podpisałem się na zgłoszeniu kandydata do wyborów samorządowych. I przyszła do mnie policja. Pytali, czy znam ludzi, na których mam zamiar głosować“.

I dodał:

„Proszę pana, przyjdzie taka obo-jętność w narodzie, że będą odrywa-li jedną prowincję po drugiej, a nikt nie pójdzie bronić“.

Ten prosty człowiek był jednak rozumny Polakiem. Wykazał nie-omyślną orientację w nader zawilych — pozornie — problemach.

A oto, co rzekł mój znajomy, głę-boki myśliciel i człowiek nieposzlako-wany, powróciwszy z procesu Cywiń-skiego:

„Panie, jakież to nieszczęśliwy na-ród. Jaki spodlony. U jednych i dru-gich ta sama małość. Ci robią sztuczny patos, tamci znów się wykręca-ją. Nikt nie ma odwagi prawdy“.

O ODWAGĘ PRAWDY

Święte słowa. Powiedział podo-bnie Norwid o Polakach:

„Oni gotowi wylać morze krwi, ale kilku wyrazów prawdy nie powie-dzą“...

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Panie Premierze ja nie głosowałem!

(Dokończenie ze str. 2-giej).

Istotnie, gdy się stąpa po polskim bruku, krok nasz depce po jakimś kłamstwie. Władze okłamują poddanych, poddani okłamują władze, a oprócz tego okłamuje się swych bliźnich i samych siebie. Kłamią nawet ci, co mają siłę i mogliby sobie pozwolić na brutalną szczerłość, w niemieckim guście. Nawet głupi zakaz odbycia wiecu maskuje się w Polsce tem, że właściciel lokalu w ostatniej chwili odmówił sali. Czy nasza psychika już tak zżydziała i przesiąkła perfidią? Czy też może tak daleko na zachód przesunął się step moskiewsko-mongolski ze swą orientalną, tchórzliwą obłudą?

To jeszcze nie sztuka brać karabin do ręki i iść na pole walki. To potrafili i Abisyńczycy, nawet lepiej od naszych przodków z sejmu grodzkiego, co to sami uchwalili rozbiór Polski. Większą odwagą jest mówić prawdę i przestrzegać nakazów sumienia w życiu codziennym.

NIE BĘDIEMY NIEWOLNIKAMI

Dopóki Polacy nie nauczą się prawdy i godności osobistej, dopóki nie oczyści się i nie uzdrowi klimat

Tanio gotówka

na raty i pożyczki państwowe **RADIO APARATY** każdej marki, **ROWERY** różnych fabryk krajowych i zagranicznych, **MASZYN DO PISANIA** biurowe i walizkowe, **MASZYN DO SZYCIA** nowe i okazjne warsztaty reperacyjne.

ŚLĄSKI DOM MASZYN
wł. W. NOWAK, KATOWICE,
Kościuszki 3. Telefon 350-36.

duchowy w Polsce, dopóki słowa będą przeczyły czynom, dopóki Polacy mówią „Polska“, myśleć będą „żłób“, albo partia“, albo „ja“, dopóty nie będziemy już nie tylko mocarstwem, ale nawet narodem prawdziwie wolnym.

Dlatego powtarzam raz jeszcze: panowie cenzorzy, nie konfiskujcie tego artykułu. Niech prawda w Polsce nie będzie zawsze i wszędzie białą plamą. Niech Polacy zaczną nareszcie rozmawiać ze sobą po męsku, uczciwie, bez klajstrowania i bez ukrywania tych myśli. Niech przestaną bać się mówienia o tym co jest, bo to jest psychologia niewolników.

Smutne ale prawdziwe!

W okresie 20 lat walki, prowadzonej przez ludność polską na Śląsku Zaolziańskim, wychodził na Śląsku tak niedawno jeszcze „czeskim“ — „Dziennik Polski“, jedyna gazeta polska, która w czasie zaboru czeskiego, choć gnębiona ustawicznie, niszczone szyskanami konfiskat, jednak przetrwała Czechów i przyczyniła się do zwycięstwa ludności polskiej w walce z zaborcą.

Z dniem 19. ub. m. „Dziennik Polski“ przestał wychodzić.

Fakt ten jakoś bez echa przeszedł. Obecnie zamieniony został „Dziennik Polski“ na mutację „Polski Zachodniej“ z główną redakcją w Katowicach.

Formalnie nazwa „Dziennik Polski“ pozostała, ale faktycznie Zaolzie straciło swój jedyny dziennik, bo obecnie odbitka „Polski Zachodniej“, uzupełniona kroniką z Frysztatu, Bogumina czy Orłowej, nie reprezentuje już nic.

Zamiast konfiskaty, niech raczej zabierze głos ktoś godny i rozumny z waszej strony i niech powie, niech udowodni, że nie mam racji, że się mylę. Niech wytłumaczy mi, że istnieją jakieś wyższe względy, w imię których wolno nawet deprawować tchórzostwem duszę współczesnych Polaków. Jeżeli mu się to uda, jeżeli mi udowodni, że powinienem był postąpić inaczej, uznaję swój błąd. Bo nie obstać przy własnym fałszywym zdaniu, jeśli po przeciwnej stronie widzę prawdę.

Jerzy Braum.

To smutne, że dziennik, który przetrwał zabór, likwidacji doznał się po powrocie Zaolzia do Polski.

Prośba o książki

Młodzież narodowa w dążeniu do samokształcenia i rozszerzania swych horyzontów myślowych natrafia na przeszkodę trudną do pokonania: brak książek.

Szczupłe środki świetlic nie pozwalają na kompletowanie bibliotek. Zwracamy się do Czytelników z gorącym apelem o nadsyłanie książek i ofiar pieniężnych na

Radio-Centrala

wł. ROMAN PAPROTNY
RYBNIK, ul. M. Piłsudskiego 25.
Największa składnica radio - sprzętu.

Materiały wełniane na płaszcze i suknie w wielkim wyborze poleca:

DOM TOWAROWY

Czesław Beyga
RYBNIK - WODZISŁAW

Aparaty radiowe, rowery, żyrandole, żelaska, grzejniki, poduszki i wszelkie artykuły elektrotechniczne. Na składzie części rowerowe i radiowe.

A. KOWOL

RYBNIK, ul. M. Piłsudskiego 2.

Wielki wybór na ŚWIĘTA poleca:

J. SZLANGA

KATOWICE, UL. Św. JANA 12.

Mikołajki czekoladowe, ozdoby choinkowe, cukry i pierniki. —

biblioteki świetlicowe dla młodych narodowców Okręgu 0 Śląskiego O. W. Pożądane dzieła z zakresu polityki, historii.

Książki prosimy nadsyłać pod adresem „Narodowiec“ Katowice, ul. Konopnickiej 5. Pokwitowania książek i ofiar zamieszczone będą w odpowiedniej rubryce naszego pisma.

Radio to najpiękniejszy i trwały podarunek gwiazdkowy

Hildegarda Smaczna

CHORZÓW I, ul. Wolności nr. 40.
Telefon 412-56.

Skład rowerów i radia.

FELIETON Z CYKLU „NASZA EPOKA“

Samobójczy wawrzyn

Człowiekiem uparcie niepoprawnym nazwać wypadnie każdego, kto twierdzi i rozpowszechnia złośliwie jakoby w erze Jędrzejewiczów cały budżet Min. W. R. i O. P. zużywano wyłącznie na walkę z młodzieżą akademicką i finansowanie „straży przedniej“ w gimnazjach. My Narodowcy przyznajemy uczciwie i lojalnie, że część budżetu poszła również na Pal. Geneza powstania akademii był zamiar ożywienia naszego parnasu vel parchasu literackiego przez utworzenie synekury dla zasłużonych a raczej wysłużonych literatów. Chciał Jędrzejewicz brać literacką zachęć do zbożnej pracy nadzieją korzystnej posady i dostatniego życia na starość.

Kreowanie instytucji olimpijczyków piśmiennictwa nie wbiło literatury polskiej na pal — jak chcieli niektórzy — Pal bowiem okazał się w zetknięciu z rzeczywistością tworem nieszkodliwym i chemicznie najzupełniej obojętnym. Społeczeństwo zapominałoby po kilku miesiącach o istnieniu owej instytucji, gdyby nie pewne zdarzenia, które przenikając do wiadomości ogółu, wywoływały stale żywy odźwięk.

Oto owe zdarzenia:

1) wystąpienie z akademii Karola Huberta Roztworowskiego, które pozbawiło Pal ostatniej moralnej podpory.

Fakt ten przypominam stylem kronikarskim, jako, że postać zmarłego dramaturga przerasta skromne ramy felietonu.

2) Wyhodowanie w „zdrowej“ atmosferze akademickiej Wicusia Rzymowskiego i cały kompleks skandalów związany z osobą „il magno plagiator“. Historia ta, która swego czasu wiele wrzawy narobiła w całej Europie, zakończyła się wyeliminowaniem Wicusia z akademii po wszystkie czasy i na zbity pysk.

3) Zagraniczne odczyty sekretarza akademii Kadyna - Bandrowskiego czyli propaganda zagraniczna. „Heu me miserum!“ — „Biada mi nieszczęśliwiemu!“ — jak powiedział pewien konsul polski pa wysłuchaniu takiego odczytu. Kadyna nazwano też w sferach literackich nowoczesnym Światowidem (człowiekiem o czterech obliczach). Wstawił on imię akademii i własne eposem chłopskim p. t. Mateusz Bigda, o którym krytyka literacka jeszcze się nie wypowiedziała z wyjątkiem znanego dwuwiersza:

„nie przeczytam nigdy
Mateusza Bigdy!“

4) Publiczne wystąpienie w senacie Wacława Sieroszewskiego, prezesa akademii, nawołujące do internowania w Berezie Kartuskiej Ks. metropolity Sapiechy. Pan prezes przed swym powołaniem na stolec prezydalny Palu zasłużył się literaturze nie tylko powiastkami z życia strzeleca czy legionistów jak Wincenty Rzymowski, lecz także stworzeniem pewnego wysoce niesmacznego i pornograficznego dziełka z życia trędowatych na Sybirze. Nominacja na szefa olimpijczyków nie przyczyniła się do wzmoczenia jego popularności, ale zato wspomniana mowa senacka, tak zgodna z celami akademii jako ośrodka kultury, pogrzebała doszczętnie resztki dobrego imienia.

5) Wawrzyny! Deszcz wawrzynów! Potop wawrzynów! Owa ósma plaga egipska, która co roku spada na kraj regularnie i periodicznie.

Przebieg zdrowy na umyśle obywatel zastanawia się jakimi to kryteriami kieruje się Pal przyznając wawrzyny w sposób najbardziej nieoczekiwany dla samych uwawrzynionych. Może podstawą rozdzielnika i miarą zasług jest przynależność do ozonu, a może bierze się poprostu spis abonentów telefonicznych lub księgę kontową P. K. O.

Tu jestem już u sedna sprawy.

W ostatnim listopadowym potopie jeden wawrzyn przypadł w udziale niejakiemu panu dr. Wilhelmowi Nötlingowi.

Postać to najzupełniej nieznana ale widać dla literatury polskiej zasłużona. Zbadajmy więc dorobek literacki Wilhelma Nötlinga! W dorobku tym znajdujemy dziełko p. t. „Polen“, opublikowane w roku 1936 w Berlinie, w którym to dziele autor opisuje Polskę współczesną z pozorami jak gdyby sympatii, życzliwości i bezstronności. W dziale omawiającym stosunki w miastach: pisze on: „Ostra Brama in Wilna“ i zaraz potem dodaje: „Polacy piszą i wymawiają Wilno, również piszą Warszawa, Kraków i Lwów, zamiast Lemberg. Młode państwo na wskroś rozpolitykowane do ostatniego swego obywatela, w oszołomieniu pierwszych chwil, narzuciło cały wieniec nowych nazw starym miastom, w celu podniesienia tym sposobem polskiego samopoczucia!“ Dalej idzie parę złośliwo - dobrotliwych uwag o „świeżo upieczonej“ państwowości polskiej, etc.

Ta oto praca doczekała się więc ze strony polskiej odpowiedzi bardziej jeszcze groteskowej aniżeli cytowane rewelacje. Oto polska akademia literatury obdarzyła autora wymienionej książki wawrzynem.

Tylko tak dalej a może jeszcze doczekamy się, że i niejaki Oertzen zostanie wawrzyn. Ale chyba już nie, bo wawrzyn Nötlinga powinien być gwoździem do trumny Palu, poprostu wawrzynem samobójczym.

Daszek.

Sprawozdania zebrań

KATOWICE. Dnia 6 bm. odbyło się zebranie plac. O. W. w Katowicach. Po zagajeniu przez kol. Tomaszewskiego omówiono szereg aktualnych spraw politycznych i po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych Hymnem Młodych zakończono zebranie.

We wtorek, dnia 13 bm. odbyło się zebranie plac. O. W. Katowice. Po zagajeniu przez kol. Tomaszewskiego i odśpiewaniu pieśni bojowej załatwiono szereg spraw organizacyjnych, następnie zabrał głos kol. Mec. Sojka, który w swym świetnym półtoragodzinnym referacie omówił całokształt życia politycznego w kraju i zagranicą. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

SIEMIANOWICE. W dniu 8 bm. S. M. obchodziła rocznicę założenia. Z okazji tej odbyło się uroczyste zebranie połączone z „Mikołajem”. Po zagajeniu przez kol. Świątę odśpiewano pieśń bojową, po czym zdał sprawozdanie kier. S. M. z dotychczasowej pracy. Ze sprawozdania tego wynika, że oddział się bardzo dobrze rozwija i rokuje jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Treściwe przemówienie wygłosił kol. Ingłot z Katowic, który omówił rolę młodzieży w ruchu narodowym. Referat uzupełnił kol. Wurst, życząc dalszego rozwoju placówce.

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie S. M. Siemianowice, przy licznych udziałach członków i sympatyków. Po referacie omówiono szereg spraw organizacyjnych. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

PODLESIE. W czwartek, dnia 8 bm. przy licznych udziałach członków odbyło się zebranie, miejsc. plac. O. W.

Referat wygłosił kol. Tomaszewski z Katowic omawiając w swym przemówieniu obecne położenie polityczne w kraju. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

KOSTUCHNA. W tym samym dniu odbyło się zebranie O. W. Kostuchna, również z referatem kol. Tomaszewskiego. Placówka O. W. w Kostuchnie, pomimo że dopiero niedawno założona, rozwija się bardzo dobrze, okazując duży dopływ nowych członków.

PRZYSZOWICE. Dnia 8. bm. zwołał O. W. Przyszowice swe zebranie członkowskie. Aktualne przemówienie wygłosił kol. Matuszczyk.

SZOPIENICE. Przy licznych udziałach członków odbyło się zebranie członkowskie dnia 8. bm.

Po zagajeniu przez kol. Stefańskiego i odśpiewaniu pieśni bojowej aktualne przemówienie polityczne wygłosił przewodniczący zebrania. Po żywej dyskusji załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

KATOWICE. W niedzielę, dnia 11 bm. odbyło się zebranie członkowskie S. M. przy O. W. z referatem kol. Tulmackiej. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

KATOWICE-LIGOTA. Przy licznych zebranych członkach odbyło się zebranie członkowskie O. W. w niedzielę, dnia 11 bm. Po zagajeniu przez kol. Zielińskiego referat polityczny wygłosił kol. Mgr. Niebieszczański. Hymnem Młodych zakończono zebranie.

PIOTROWICE. Dnia 11 bm. przy wypełnionej salce p. Krawczyka. odbyło się zebranie O. W. miejsc. plac.

Referat polityczny wygłosił kol. Mgr. Wlekiński.

Zebranie publiczne O. W. w Katowicach-Zawodzie

W piątek, dnia 9. bm. zwołał O. W. w Katowicach zebranie publiczne w Katowicach-Zawodzie w restauracji Dom Ludowy.

Przy licznie zebranych członkach oraz miejsc. społeczeństwa zagał takowe kol. Tomaszewski, omawiając zarazem cele i zadania Obozu Wszechpolskiego.

Następnie zabrał głos kol. Szlachta, który omówił działalność oraz taktykę i

działalności żydów w Polsce.

Referat polityczny wygłosił kol. Mgr. Wlekiński, który w swym półtoragodzinnym przemówieniu omówił całokształt życia politycznego tak w kraju jak zagranicą. Przemówienie to zostało przez obecnych jak najprzychylniej przyjęte, czego dowodem były liczne oklaski i napewno na długo pozostanie w umysłach słuchaczy Hymnem Młodych zakończono zebranie.

Wielkie publiczne zebranie O. W. w Lipinach Śl.

W niedzielę dnia 11 bm. zwołał O. W. zebranie publiczne ażeby dotrzeć do jaknajszerszych warstw społeczeństwa.

Przy wypełnionej sali w restauracji p. Kaczmarczyka, zagał takowe kier. miejsc. oddziału, oddając następnie głos kol. Tomaszewskiemu z Katowic, który w swym półtoragodzinnym referacie omówił ostatnie wydarzenia polityczne oraz wskazując

na cele i zadania o ruchu narodowym w Polsce

Następnie zabrał głos kol. Szaton z Chorzowa, który omówił taktykę żydów, wskazując na ich szkodliwą działalność w Polsce.

Nad referatami wywiązała się b. żywa dyskusja, w których zabierali głos panowie

Pierniki świąteczne, ozdoby choinkowe
słodkie upominki gwiazdkowe poleca

CUKIERNIA A. K. PEUCKER

SOSNOWIEC, UL. MODRZEJOWSKA 1
Hurt i detal. — Największy wybór. — Ceny fabryczne. — Telefon 624-11

Stale na składzie ryby żywe i świeże morskie, nadto duży wybór
konserw rybnych i jarzyn w puszkach

R. Przybyła

CHORZÓW I, ul. Jagiellońska 5. Telefon 402-27.

Krakowska Wędliniarnia
ALEKSANDER GRABOWSKI

oddział:

CHORZÓW I, ULICA WOLNOŚCI — TELEFON 403-64.

poleca:

swoje wyroby masarskie znane w całym kraju ze swej pierwszorzędnej jakości.

Dziwny radykalizm!

Dnia 8. XII. br. w Katowicach odbył się „wielki” radykalny zjazd O. N. R., na który przybył „sam wódz” Piasecki.

Nie wartoby wspominać o zejściu się kilku, uważających się za urodzonych hitlerów „oenerów”, gdyby nie wystąpienie jednego z nich w sprawie Śląska Opolskiego, zdaje się Kwasińskich, przemawiającego o polityce zagranicznej.

Ten to radykalny? t. zw. narodowiec ni mniej, ni więcej tylko zadeklarował, że ze stanowiska t. zw. obozu narodowo - radykalnego Śląsk Opolski pokrywa tak gruba warstwa germanizacji, że nie należy już wogóle myśleć o zdobyciu Śląska Opolskiego dla Polski, lecz przeciwnie, zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest skierowanie się na wschód.

Tak akurat, jak gdyby przemawiał na zebraniu oenerów sprowadzony z Niemiec hitlerowiec:

KATOWICE-ZAŁĘŻE. Przy licznie zebranych członkach odbyło się zebranie O. W. dnia 11 bm. na którym referat polityczny wygłosił kol. Szlachta i Chojnacki.

MIKOŁÓW. W tym samym dniu odbyło się zebranie członkowskie O. W. na

„Wy Polacy nie macie nie do szukania na Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu, lecz pod naszą komendą winniście skierować się na wschód”.

Na ten swoisty sposób „narodowego” w dodatku „radykalnego” patrzenia na zagadnienie polityki polskiej na zachodzie obecni, słuchając zresztą cierpliwie wywodów mówcy, nie wytrzymali i licznymi okrzykami zreflektowali niefortunnego radykanta o tym, jak rzeczywiście na misję Polski powinien zapatrywać się prawdziwy narodowiec.

To zmusiło mówcę do niejasnego tłumaczenia niefortunnego wywodów.

Tak to wygląda „radykalna” polityka obozu narodowo-radykalnego.

Skład owoców i cukierków

A. Przybyła

CHORZÓW I, ul. Wolności 23.

którym omówiono ostatnie wydarzenia polityczne oraz uzgodniono szereg spraw organizacyjnych.

Odśpiewaniem Hymnu Młodych i okrzykiem na cześć narodowej Polski zamknięto zebranie.

Terminarz zebrań

W piątek, dnia 16. bm. zebranie plac. O. W. Piekary Śl. godz. 17-ta. zebranie oddziału kobiet O. W. Siemianowice godz. 19.30.

W niedzielę, dnia 18 bm. zebranie plac. O. W. Nowa Wieś Śl. godz. 15-ta rest. Białdygi, zebranie plac. O. W. Bielszowice godz. 17-ta rest. Wolnego, zebranie plac. O. W. Wiry Śl. godz. 15-ta, zebranie plac. zebranie publ. O. W. Podlesie godz. 11.30 rest. Stabika.

W środę, dnia 21. bm. zebranie plac. O. W. Siemianowice godz. 20-ta w świetlicy

W czwartek, dnia 22 bm. zebranie plac. O. W. Szopienice godz. 20-ta rest. Kasyno Hutnicze.

Komunikat

ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Wobec licznych zapytań Zarząd Główny O. W. przypomina, że p. Władysław Jakubowski z Chorzowa wykluczony został z O. W. uchwałą nadzwyczajnej Rady Delegatów z dnia 7 sierpnia 1938 r.

Wielkie zebranie Pracy Polsk. w Pawłowie

W obecności ponad 300 obecnych odbyło się w niedzielę, dnia 11 bm. publiczne zebranie „Pracy Polskiej”, na którym referat o roli robotnika w ruchu narodowym wygłosił kol. Ingłot z Katowic. Po żywej dyskusji i okrzykiem na cześć narodowej Polski zamknięto zebranie.

Na święta Bożego Narodzenia poleca:

ozdoby choinkowe, kasetki podarunkowe, perfumy, wody kolońskie i t. p.

Drogeria B. Zakrzewski

RYBNIK, RYNEK NR. 6.

P. Matejko

MISTRZ KRAWIECKI

damsko — męski — wojskowy

KATOWICE, STAROWIEJSKA 3.

Artykuły męskie kupisz tylko w firmie

DOM TOWAROWY

Czesław Beyga

RYBNIK - WODZISŁAW

Przybory Fryzjerskie
Wypożyczalnia Peruk Teatralnych

A. Rulczyński

SALON FRYZJERSKI
Katowice, ul. 3 Maja 17
tel. 336-97.

MEBLE

Wykonuje szybko i tanio za gotówkę i na raty

Paweł Sznajdrowski
Rybnik (Hotel Polski)

PIWA

WINA

LEMONIADY

poleca Hurtownia

A. Krubasik Radzionków

Telefon 530-16

Reprezentacja Browaru Książęcego w
Tychach.**M. Pacha**

KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 30

Na Święta

poleca:

Mikołajki i figurki czekoladowe oraz
wielki wybór słodkich upominków.

NA ŚWIĘTA

poleca: Mikołajki czekoladowe, u-
pominki choinkowe, cukry i owoce.

WIELKI WYBÓR

Maria Jakubowska

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 22

Praktyczne podarunki gwiazdkowe jak:
walizy — teczki — portfele itp. kupisz
tylko w firmie**Eryk Mross**

TARNOWSKIE GÓRY, KRAKOWSKA 15

ZYRANDOLE, WÓZKI DZIE-
CIĘCE, RADIA, OBRAZY,
MASZYNY „SINGERA“ oraz
wszelkie przybory elektryczne
poleca w wielkim wyborze po ce-
nach przystępnych**„ELEKTRA„**dawn. Kutias
NOWA-WIEŚ ŚL. Sienkiewicza 5
tel. 510-40.**„AUTO-ELEKTRO“**

BOSCH - SCINTILLA

właśc. M. Golaś, Kierownik T. Piela.

Składnica akumulatorów / wymia-
na części zapasowych / nawijanie
twórników wszelkiego gatunku.

KATOWICE

Telefon 360-42. — ul. Starowiejska 3.

Zegarki,
biżuteria,szlachetne nakrycia,
prezenty**EMIL STILER**

wł. A. GARNCARZYK

Katowice, 3-go Maja 36. rok zał. 1892.
dostawca Rodziny Kolejowej i Śląskiej Szatni.**„ALKA“**

właściciel Alojzy Kwaśniok

KATOWICE, ul. Kozielska 7-9. Tel. 334-42

Wytwórnia soków owocowych, marmelad
i musztardy.Urządzenia sanitarne, ogrze-
wanie centralne wszelkich sy-
stemów projektuje, wykonuje**PAWEŁ FRANEK**TECHNIK — INSTALATOR
KATOWICE, ul. Sobieskiego 3

List z Tarnowskich Gór

Tematem do napisania listu jest czasem i kazanie. Słowa młodego kapłana, który mówił słowa Chrystusa o kłamczuchach i krętactwach, że „aniżesz ciepły ani zimny przeto się wypływam“ można by z powodzeniem zastosować do różnych t. z. „Narodowych Akcji Osobodarczych“ na Śląsku, które w swoich ulotkach są zupełnie dyplomatycznie skonstruowane, aby broń Boże nikogo nie urazić. A już ulotka pisana wierszem z rymem Częstochowskich dziadów, ośmiesza tą skąd inąd pożyteczną akcję.

Jeśli wydawcom i autorom ulotek chodzi o skutek, to będziemy się cieszyć, że nam pomagają, ale pokażcie swoje oblicze i wystąpcie jawnie. Nie bądźcie letni tylko gorący w swoim patriotyzmie a społeczeństwo zrozumie co chcecie.

I my narodowcy przystąpiliśmy do tradycyjnego bojkotu przed świętami. Koledzy S. M. pod kierownictwem kol. Pietrka i Nawrota rozpoczęli robotę. W całym szeregu wypadków publiczność a zwłaszcza młodzież podchwytowała hasła bojkotowe. Jednym słowem ulica przyjęła bojkot

życzliwie. Przed sklepami żyda Brauera utworzył się chór śpiewający antyżydowskie piosenki.

Choć co każde święta bojkot się powtarza to jednak zawsze jeszcze dużo jest żydowskich wołków i ciotek.

Do takich zaliczyć trzeba bezwzględnie pannę Lerchównę, która czyniła u żyda Brauera zakupy. Tak się w żydach lubuje, że „srebrzyście się śmiała“ gdy zaczęły padać okrzyki: „żydowska ciocia“. Nie lepszą od niej jest p. Pawelkówna i to członkini K.S.M.Z., która nie pomna hasła katolickich popiera żyda Weismana Wstyd panienci, macie polskie sklepy p. Florczaka, Rydzkowskiego, Guzika i Staneczka.

Przydał by się pater noster księdza paterona dla 2-ch panien z Kongregacji, które czyniły zakupy u żyda Rosemana.

Często nasi pikieciearze byli przez żydów lub żydowskich pacholców prowokowani. I tak żydowina Zornhändler groził kol. Pietrkowi nożem za bojkot sklepu Willingra, a więc żydowski bojowiec. Tutaj jest wdzięczne pole dla naszej policji. Gdzie drzewo rąbią, tam drzazgi lecą i dla tego widocznie przytrzymało 2-ch kole-

gów. Przysiąc trzeba, że policja czuwała nad porządkiem wzorowo

*

Osobno parę słów trzeba poświęcić p. Balcerowi, właśc. domu w Rynku, w którym znajduje się sklep żyda Weismana. Żyd ten odczuwając dotkliwie bojkot, dawniej werbował gwardię z różnych mętów ulicznych. Obecnie wpadł na tańszy pomysł. Zagroził p. Balcerowi, że będzie się musiał z powodu bojkotu wyprowadzić o ile więc chce go p. Balcer zatrzymać, niech pilnuje przed pikieciarzami żydowskiego sklepu. Pan Balcer cały czas w niedzielę stał przed drzwiami żydowskiego sklepu awanturując się i wymyślając pikieciarzom za bojkot. Mało tego! Tak daleko się poniżył, że otwierał drzwi przed żydowskimi wołkami do sklepu Wajsmanna. Słusznie też nazwany został nie tylko żydowskim wołkiem ale i żydowskim portierem. Mamy nadzieję, że rodzina p. Balcera, nie dopuści, aby ich w ten sposób kompromitował. Boi się pan Balcer, aby mu żyd nie uciekł. Mała rzecz a wstyd.

Święty Mikołaj w niebie i Tarnowskich Górach

Na puchowych obłokach siedzieli sobie JMość Jan III, ksiądz Staszyc, gen. Rozwadowski, brygadier Mączyński, a pan Wachmistrz Bujak z pułku ułanów Mazowieckich, doglądał konwi z miodem, specjalnie bacząc na garniec p. Onufrego Zagłoby, który opowiadając zebranym niebieskie plotki co trochę gardło potężnym haustem zwilżał.

Musił p. Zagłoba coś ciekawego opowiadać, kiedy JMość Jan III wasa, podkrecał uśmiechając się, a ksiądz Staszyc przestał brewiarz czytać. W tym p. brygadier Mączyński zawoła. Mości p. Onufry ha-mui się, bo ktoś znacznv się zbliża

Patrz — idzie św. Mikołaj. Minę miał dobroduszny staruszek zafrasowaną. Dziwią się wszyscy, bo to przecież solenizant. Dalejże składać życzenia. Król Jan pierwszy. Pan Zagłoba nieśmiało przystąpił, składa życzenia i o powód frasunku pyta. Czemu — myśli sobie — św. Mikołaj jeszcze nie zapomniał jak Niderlandy Szwedom oddawałem za ojczyznę St Mikołaja? Dziękuję waszmości za życzenia — powiada staruszek — ale ze skargą do was przychodzę. Jak wiecie waszmoście ziemkowie moi szukać przed wiekami w niekłym waszym kraju schronienia, zachowali o mnie pamięć i rok rocznie do działek swoich mnie wzywali. Odwiedzając ziemków i do was przychodziłem, aż stało się to zwyczajem choć nie waszym, lecz sercem za serca płaciłście, więc was i działki wasze ukochałem. Dzisiaj spotkał mnie despekt okropny, w tym mieście gdzie ty waleczny królu ciągnąć pod Wiedę na pohanców, sądy sprawowałeś, i 3-ch lotrzyków powiesić kazałeś na wzgórzu Galgenbergu. Ujmij się za mną i działkami polskimi, które od żydowinów plugawych i ich przyjaciół cierpią.

Zasrożył się król Jan a pan Zagłoba wachmistrzowi Bujakowi kobylę każe sykować i harap, wykrzykując! A basytki! dam ja wam łupnia!

Ksiądz Staszyc uspokoił p. Zagłobę a św. Mikołaj ciągnął dalej. Królu Janie! Wielkim jest imię twoje u Polaków. Gdzie stopa Twoja stanęła, tam naród wdzięczny pomniki ci stawia.

Najpiękniejszym pomnikiem to szkoła Twoim imieniem nazwano Gimnazjum Żeńskie w Tarnowskich Górach. Twój

Duch tam króluje w sercach młodych Polak. O tych też pamiętałem i w tym roku podarunki moim dziewczynom sam rozdać chciałem. Szykowały się dziewczeczki na moje przybycie, ucztę chciały zrobić i płasami starego ucieszyć.

Niestety nic z tego. Do szkoły Twojego imienia, żydowiny, bachory swe ślą, aby z naszymi dziećmi edukację pobierały, a później sromoty i brzydkich obyczajów uczyły. Taką to żydóweczkę Wajsmankę, bakalarki wyznaczyły i gwałtem moim dziewczętom nakazały, aby z żydówkami spółem udział w uroczystości brały. Obrzyły się moje dziewczątka, rebelię okrutną wszczęły, broniąc mnie że to nasze katolickie obrzędy a nie żydowskie szabasv. Bakalarki ze mnie niemca zrobiły. Uparły się, że oto nie katolicki obyczaj ale nie-miecki, cześć mi odbiera! Kiedy rebelia nie ustawała, wołały owoli jednej żydówki uroczystości zaniechać. Tak to mnie królu sponstponowano.

Zasępił się dobry król, zasmucili wszyscy. Od żydowinów plugawych — rzecze — ks. Staszyc — broniłem mój Naród kochany. Myśle, że pamiętaliście moje słowa. Pamiętaliśmy — rzecze wachm. Bujak — i dla tego jestem w niebie, gdyż z ręki żyda kulą trafiony w Mińsku zginąłem. Tak samo wieśniak z Przetyka u św. Idziego gospodarzy, a pan posterunkowy Kędziora co od noża żydowskiego rzezaka w Brześciu zginął, przv świętym Michałem w niebieskiej służby policji, a studenta Wacławski i Grotkowski u św. Tomasza nauk mądrych słuchał. Widzisz księżo, żeśmV Twoich nauk słuchał.

Nie poszła krew nasza na marne. Dzisiaj hufce Chrobrego jednoczą Polaków w zwycięskim pochodzie do Wielkiej Polski. Narodowej i Katolickiej.

Rozjaśniły się oblicza wszystkich. Zabrał głos ksiądz Staszyc. „S-ty Mikołaju! Despekt uczynili ci ludzie małej wiary, zaprzańcy, tych już tam w Polsce coraz mniej. Widzisz dziewczeczki rebelię uczyniły bo o bojownikach Polski Narodowej wdzięczną w serduszkach pamięć zachowały. Módlmy się za tych Poaków co to jeszcze z żydowinami trzymają aby Im Bóg umysły rozjaśnił. To nasz obowiązek!“

„A mój! rzekł nagle p. Onufry Zagłoba będzie ten, abym tym słodkim dziewczec-

kom na mężów spatrzył Skrzetuskich, Kmiciców i Wołodyjowskich.

Nie masz więc takowych terminów z których być przy Boskich auksiljach nie wyszedł cało“. Mówiąc to wychylił do dna garniec niebieskiego miodu

Trwała ondulacja

podnosi urodę każdej pani!

Fachowe wykonanie w Zakładzie
Fruzierskim**Walerian Koźlecki**Chorzów I, ul. Powstańców 14.
(vis a vis kościoła ewangelickiego)Dywany, chodniki i mostki korzystnie na-
będziesz w firmie:

DOM TOWAROWY

Czesław Bęga

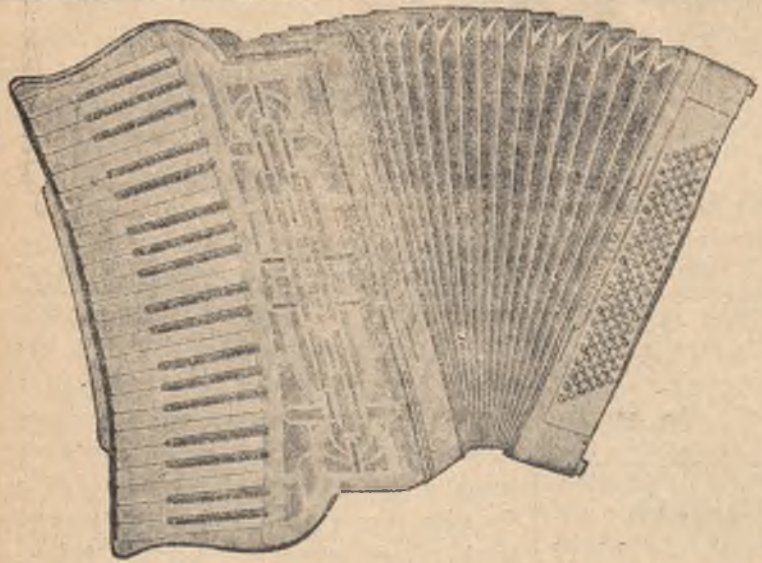
RYBNIK - WODZISŁAW

Wielki wybór — niskie ceny

Uwaga!Maszynv SINGERA
kupisz dogodnie za
gotówkę i na ratv
już od 13-tu zł
miesięczniInspektor tv SINGER
na powiat Tarnowski-Góry i Lubliniec**Wojtala Bronisław**

Tarnowskie - Góry Zamkowa 6.

PALTA gotowe i na miarę po cenach przy-
stępnych — MATERIAŁY krajowe i oryg.
angielskie oraz artykuły męskie polecaKATOWICE, ul. Bronisława Pierackiego 11
Tel. 304-93



Accordeony saxofony oraz wszelkie instrumenty
dęte i smyczkowe poleca tanio dogodnie

„HARMONIA“

właśc.: Kściuk

Katowice, Hala Targowa skład 5.
Telefon nr 322-44

Nauka gry bezpłatnie.

FRENDZLE,

Taśmy meblowe, sznury, chwasty
i pasy dla celów technicznych

„PASAMON“

Skład fabryczny obok P. K. O.
Katowice, ul. Szopena 6, tel. 337-97.
Jedyna chrześcijańska firma tej
branży w Katowicach. Ceny kon-
kurencyjne.

Przedsiębiorstwo przewozowe:

„Wygoda“ K. Strzelecki

Sosnowiec

Piłsudskiego 48. Telefon 620-14

Miód pszczelny

lipcowy deserowo-leczniczy gwarantowanej jakości ofiaruję po cenie: 5 kg 12 zł.,
10 kg 23 zł. 20 kg 45 zł. — Na większe ilości oferta. Cena z opakowaniem loco
odbiorca za zaliczką. — ZA GOTÓWKĘ Z GÓRY POTRĄCIĆ 5% RABATU.

Orzechy włoskie, oraz wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze wysyłam po-
czą do 20 kg. — Ceny konkurencyjne. — Żądajcie ofert!!!

Ekspert Miodu i Ziemiopłodów
JÓZEF CHRUSCIEL W ZBARAŻU.

Uwaga:

Jedyna tego rodzaju w Zbarażu
Placówka Polsko-Chrześcijańska.

Perfumeria Kasa-Regia

UL. WOLNOŚCI 34.

CHORZÓW I,

TELEFON Nr. 411-74.

Poleca swoje wyroby ko-
smetyczne jak: wody ko-
łońskie i kwiatowe, per-
fumy i t. p. po cenach
przystępnych.

Hurt.

Detal.

SKŁAD CZEKOLADY I OWOCÓW

Stanisław Głownia

KATOWICE, ULICA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO 11. TEL. 358-23

poleca na Gwiazdkę czekoladowe, pierniki, ozdoby choi-
kowe oraz wielki wybór cukrów.

WEŁNY, JEDWABIE.
BIELIZNA STOŁOWA
I POŚCIEŁOWA

B. GARLIŃSKI

TEL. 62-230.

SOSNOWIEC

UL. 3. MAJA 19.

Koldry, dywany, chodni-
ki, materiały dekoracyj-
ne, ceraty i t. p. — —

Pracownia Kuśnierska J. Łuczywo

Telefon 305-36

Katowice

ul. Mariacka 5.

Polecam Szanownej P.T. Klienteli na sezon zimowy futra **pierwsze**
rzędnej jakości, a to: **karakuły, breitszwane i inne według**
najnowszych modeli oraz szlachetne lisy w różnych gatunkach.

Poza tym posładam na składzie w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju
spody i kołnierze do męskich futer. — **Przyjmuję przeróbki**

Przyjmuję do przechowania futra przez lato.

T.I.C.

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr 11

Poleca swój bogato zaopatrzonej magazyn
we wszystkie artykuły.

Firma chrześcijańska.

Olga Krzoskova

CIESZYN - ZACHODNI, ul. GOETHEGO 3

Największy, najlepiej zaprowadzony magazyn biżuterii, zegarków,
ogromny wybór podarków świątecznych — ceny przystępne.

Helena Kasner

KATOWICE, ul. Kochanowskiego nr. 10.

Tel. 317-56.

Poleca: Materiały wełniane,
jedwabie, płótna, galanterie.

St. Jaskólskiego, Sosnowiec

Pączki, ciastka, babki podolskie, torty znane ze swej dobroci nabędziesz w cukierni

ul. Piłsudskiego 42. Telefon 622-88.

ul. 3-go Maja 14. Telefon 631-63.

Zjednoczone Największe Chrześcijańskie Domy Towary

Chorzów I, Wolności 14 tel. 402-25.

T I C

Kraków, Rynek vis a vis odwachu

MILIONY TANICH PODARKÓW ŚWIĄTECZNYCH. — CENY REWELACYJNIE NISKIE.

Prawdziwą okazją jest nabycie obuwia w sezonie jesienno - zimowym w znanej polskiej firmie.

Świętochowski K.

MAGAZYN OBUWIA

KATOWICE ul. Jana nr. 12

Kawiarnia i Restauracja „CORSO“

wł. Bartosik Karol

CHORZÓW I WOLNOŚCI

najwytworniejszy lokal w centrum Chorzowa. — Rande-
wue elity — orkiestra salonowa — dancing — ceny przy-
stępne. Rdzennie polsko-chrześcijańskie przedsiębiorstwo.

Apteki

zaopatrują się we wszelkie chemikalia, zio-
ła lecznicze, preparaty galenowe, pacyfi-
ki, szczepionki itd. we firmie

„D E G E S“

S. A. Zakłady Farmaceutyczno-Chemiczne i Hurtownia Apteczno - Drogerijna.
KATOWICE, UL. WOJEWÓDZKA 21, — Tel. zb. 309-17

OWOCARNIA

M. Knapik

KATOWICE, UL. M. PIERACKIEGO 21

róg Mielęckiego, tel. 306-27

duży wybór owoców krajowych i połud-
niowych. Znakomite gatunki czekolad i
cukierków — — ceny konkurencyjne.

Wydaje bezpłatnie okulary wszystkim członkom Ubez-
pieczalni Społecznych tak Samorządowych oraz pracow-
nikom P. K. P.

„Okularium“

wł. Antoni Jan Thüring

SOSNOWIEC, ULICA 3-GO MAJA — TELEFON 612-48

MEBLE

z własnego warsztatu, jak : kuchnie sy-
pialki i pojedyncze szafy nabędziesz jak-
najtaniej w znanej firmie

BRACIA FUCHS

PIEKARY ŚL., ULICA 3-GO MAJA 4/6.

Solidne wykonanie

Dostawa bezpłatna.

NA ŚWIĘTA HURTOWO I DETALICZNIE

Bielsko Bialski Browar w Bielsku

poleca:

pielegnowane piwa sezonowe, wódki gatunkowe, piwo beskidzkie 18%

Kaizera Skład Kawy

TO NAJLEPSZE

I NAJKORZYSTNIEJSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU.

21 ODDZIAŁÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Karpie

SZCZUPAKI, LINY, SANDACZE. Wszelkie artykuły kolo-
nialne i delikatesy. Wina - Wódki - Koniaki poleca:

WANDA DRABIK

SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 5 — TELEFON 616-85.

Elektryczna Palarnia Kawy.

BUWIE ZE ZNANEGO MAGAZYNU

„STABIL“

wł. KAROL ŚCIGA, Chorzów I, ul. Wolności

jest bardzo praktycznym podarkiem gwiazdkowym

Na sezon jesienno- zimowy polecam mój pierwszorzędny za-
kład krawiecki damski, męski

ANTONI MATERNA mistrz krawiecki

Kaowice, Kopernika 2. m. 1.

Wykonuje z materiałów własnych i powierzonych fachowo po cenach przyst.

G. Grabowski

SKŁAD MEBLI I WARSZTAT STOLARSKI

ul. 3-go Maja 7
CHORZÓW II.
Telefon nr. 408-90

poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych. Własny
warsztat tapicerski. — Firma chrześcijańska. — Rok założenia 1871.

PULOWERY, PARASOLE

jak też wszelkie artykuły damskie, męskie i dziecięce. Ce-
ny na okres świąteczny specjalnie niższe.

Ogromny wybór praktycznych podarków. Wyjątkowa oka-
zja nabycia towaru, przed kupnem proszę porównać jakość
i ceny.

Aloizja Riehs

CHORZÓW I, UL. WOLNOŚCI 48.

TELEFON 400-66.

Kufry, walizy, artykuły skórzane i spor-
towe własnego wyrobu poleca

Goszyc Wilhelm

RYBNIK, ULICA 3-GO MAJA 1.

Specjalność: pokrowce na chłodnice do
samochodów. Wykonuje wszelkiego prace
w zakres siodlarstwa i tapierstwa wcho-
dzące.

„Maszynopis“

własc. Franciszek Moron

RYBNIK, KORFANTEGO 4. Tel. 11-33

posiada na składzie:
Maszyny do pisania, liczenia z napędem
ręcznym i elektrycznym oraz powielacze.
nowe i używane po najtańszych cenach za
gotówkę i na raty.

REPREZENTACJA BROWARU
KSIĄŻĘCEGO

I OBYWATELSKIEGO

w Tychach Śl.

FABRYKA WÓD MINERALNYCH.

SPECJALNOŚĆ: ORANŻADA „JAF-ORA“

E. OCHMANN

Tarnowskie Góry

Tel. 54-191.

Tel. 54-264.

Fabryka Wózków

pojazdów sportowych dla dzieci

J. Spornol

Katowice, ul. Mikołowska 19, Tel. 328-41

Sprzedaż: ul. Młyńska 4. Telefon 328-38

Poleca: wózki lalkowe i dziecięce na łoż-
yskach rolkowych i kulkowych. Rowerki
dwukołowe, trzykołowe, rowerki kombino-
wane. Hulajnogi metalowe, pedałowe (pa-
tent). Hulajnogi łańcuchowe i samochodzi-
ki. — Ceny fabryczne. — Wszelkie części
zapasowe na składzie. — Wykonanie fa-
chowe.



WADOWICE

poleca:

miodowniki herbatniki, biszkopty,
pomadki i t. p.

Kalendarz Narodowca

JUŻ SIĘ UKAZAŁ!

„Kalendarz Narodowca“, którego druk
opóźnił się z przyczyn od Redakcji nie-
zależnych już się ukazał. Kalendarz obej-
muje 200 stron druku i kosztuje 90 groszy.

W sprawie zakupu hurtowego zwracać
się należy do Wydziału Propagandy S. N.
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 17-5“.

R. Niewrzedowska

Katowice

Telef. 333-26

ul. 3-go Maja 30

Poleca:

Firanki, - Story, - Siatki, - Brokaty,
Koldry, - Kocce, - Dywany i wszelkie
materiały dekoracyjne.

Firanki wykonuje się według najnow. modeli.

KUPNO ZEGARKA LUB BIŻUTERII TO RZECZ ZAUFANIA

Rudolf Arendt

zegarmistrz i jubiler

KATOWICE, UL. POCZTOWA NR 1.

Telefon 341-51.

Największy, najlepiej zaprowadzony magazyn biżuterii, zegarków.
Ogromny wybór podarków gwiazdkowych. — Ceny przystępne.

OBUWIE

STABIL

Katowice, Pierackiego 6.

Chorzów, Wolności 16.

J. Palusiński i A. Naczyński**Karol Sciga**

Poleca! Największy wybór obuwia wszelkiego rodzaju o gwarantowanych gatunkach po najniższych cenach

Fabryka Czekolady, Wafli i Cukrów*Carmen*
WŁAŚC. PIOTR KARCZ**Wielkie Haiduki G. Śl.**

Poleca: wysokiej jakości czekolady w tabliczkach, drobne czekoladki deserowe i inne.

Starannie i gustownie dobrane nowości w tkaninach wełnianych na płaszcz - suknie i kostiumy - oraz jedwabie poleca

Stanisław Kurlus

Specjalny Skład Bławatów

Katowice 3-go Maja róg Pocztovej

Naczynia aluminiowe emaliowane, formy blasane i cynowane, wyżymaczkiny czynowane, kotły i balie do prania — Termosy, wyroby nożownicze — Nakrycia platerowane i całkowite z stali nierdzewnej — Galanterię platerowaną poleca

„METALURGIA“

wł. Stefan Klimaszewski Sosnowiec, ul. Warszawska 8. — telefon 61-790

T. Wojciechowski i Ska

właśc. Józef Edelman

poleca:

Materiały wełniane męskie i damskie, oraz jedwabie i płótna.

Katowice, ulica św. Jana nr. 10

Telefon nr. 354-32

SKŁAD MASARSKO-WĘDLINIARSKI kompletnie urządzony wraz z warsztatem w centrum Cieszyna przy ul. M. Piłsudskiego a także miast wydzierżawie tanio spowodów rodzinnych. — Świetna egzystencja dla osób poszukujących interesu na Śląsku Zaolziańskim.

ZGŁOSZENIA: SOLARCZYK KAROL, CIESZYN - ZACHODNI ul. M. Piłsudskiego 7.

BŁYSK

Jedyny nieszkodliwy płyn do czyszczenia metali — szyb i l. p. — — —

CHRZEŚCIJAŃSKIE ŹRÓDŁA ZAKUPU**Apteka Św. Marii**
Mgr. Farm. W. Żymierski —
Chorzów I, Wolności 78.

„Sztuka Kościelna“, Śląska Artystyczna Wytwórnia Sztandarów, Katowice, Mariacka 7, 3 p.

Broń i Amunicja:
Warsz. Sp. Myśl. R. Miedlewski, Katowice, ul. Młyńska 2**Czekolady i owoce:**
Kłyta, Katowice, Mieleckiego**Ceraty, linoleum i wyroby kokosowe:**
Jan Kluczewicz, Katowice, ul. Matejki.**Drogeria i Skład Farb:**
K. Krause, Chorzów I, Pl. M. Piłsudskiego 6.**Dewocjonalia i obrazy:**
K. Schaeffer, Fabr. Piekary Śl. oddział Katowice, Pierackiego i Chorzów I.**Dom Towarowy:**
Bracia Drost, Katowice, Pierackiego.**Dywany — Linoleum — Tapety:**
Jan Kegel, Katowice, Kościuszki 16, tel. 353-97.**Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci:**
J. Spernoł, Katowice, ul. Mikołowska 19. — Sprzedaż ul. Młyńska 4 (Gmach magistratu).**Futra:**
St. Dusia — J. Wąsika, Katowice, 3 Maja 21, tel. 321-12.**Galanteria:**
Bracia Drost, dawn. Bobrek, Katowice, ul. Pierackiego.**Jubilerzy:**
Hoffmüller, Katowice, ul. 3-go Maja 11.**Zakład Krawiecki:**
Rozynek H., Katowice, ul. Sokolska 3.
Koterba St., Katowice, ul. Szopena 14.**Import Kawy i Herbaty**
Juliusz Meinel, filia Chorzów I Wolności 20, tel. 406-67.**Księgarnie:**
T.C.L., Katowice, ul. Francuska 12, tel. 302-12.
Nowicka, Katowice, ul. Pierackiego.**Księgarnia: i skład papieru:**
P. Gaetner, Chorzów I, Wolności 7.**Mebel wszelkiego rodzaju**
poleca Stolarnia właśc. J. Berendt i M. Grochowski, —
Więcbork — Pomorze.**Maszyny do pisania i leczenia:**
Nowe i używane gwarantowane, okazjnie sprzedaje „Remont“, Katowice, ul. Dworcowa 18 (dom. kons. kolej.)**Ogrodnictwo Sierociniec:**
im. Dr. Mieleckiego, Katowice, ul. Plebiscytowa 46.**Prac. wyrob. skórzaných i przyb. podróży:**
St. Piechocki, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 11, tel. 31-483.**Przybory sportowe:**
„Maraton“, Katowice, ul. Kościuszki 3.**Restauracja:**
Bodendorf, Katowice, ul. Mariacka.**Szklarnia i oprawa obrazów:**
Szczepan Gil, wł. Bronisław Plinzner, Katowice, M. Piłsudskiego 43, tel. 307-48.**Skład Zegarków i Biżuterii:**
Jan Pawelek, Chorzów I, ul. Wolności 43.**Skład towarów spożyw.:**
Maksymilian Socha, Chorzów I, ul. Wolności 59.**Sukna:**
Edward Zipser i Syn, Bielsko
Fabryka Sukna, — Katowice, 3-go Maja 7 (Skład fabryczny).**Sukna:**
Zjednoczone Fabryki Sukna i Wyrobów Wełnianych — Hess, Piesch i Strzygowski „Hepi“, Bielsko Skład fabryczny, Friemel Katowice Dyrekcyjna 10.**Jankowski i Syn, Fabryka Sukna Bielsko, Skład Fabryczny Katowice, 3-go Maja 5 i Chorzów I, Wolności 20.****Gustaw Molenda i Syn Fabryka Sukna Bielsko, — Skład Fabryczny Katowice. Br. Pierackiego 3.****Skład kawy:**
Kajzera Skład Kawy, Katowice. 21 oddziałów na Śląsku.**Tapicer:**
Wilczkiewicz Tadeusz, Katowice, ul. Kościuszki 31, telefon 310-19. Mistrz tapicerski — wyściełanie nowoczesnych mebli.**Wytwórnia instrumentów chirurgicznych:**
Mildner i ska, sp. z o. o., Katowice, ul. M. Piłsudskiego 10**Aparaty i przybory optyczne:**
„Okularium“, Sosnowiec, obok dworca.**Przedsiębiorstwo przewozowe:**
„Wygoda“ K. Strzelecki, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48, tel. 620-14.**Kajzera Skład Kawy Skład żelaza:**
„Metalurgia“, Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 61-790.**Wyroby skórzané i przybory podróżne:**
Piechocki, Sosnowiec, Warszawska 6, tel. 63-052.**Wytwórnia wyrobów cukierniczych:**
St. Jaskulski — Cukiernie, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 14 — tel. 631-63 — Piłsudskiego 41, tel. 622-88.**Przybory szewskie:**
A. Kowalski, Sosnowiec, Nowopogońska 28.**Wytwórnia wełnianych trykotaży:**
Maria Kowalska, Sosnowiec, Nowopogońska 4.**Dom Towarowy:**
Cz. Beyga, Rybnik, Sobieskiego 18.
Radia, rowery i przybory
Rojek, Rybnik, ul. Sobieskiego.**Fabryka musztardy i cukrów:**
„Delicja“, Rybnik. Rynek 6.**Galanteria i konfekcja:**
Anna Zemla, Rybnik, ul. Raciborska 7.
J. Myśliwiec, Rybnik, Rynek.**Skład cukrów i czekolady**
Wojtczak Feliks, Rybnik, Rynek 2.**Maszyny do pisania, leczenia i powielania, nowe i używane „Maszynopis“, Gliwica 2, wł. Fr. Moroń, I ptr.****Obuwie:**
„Favorit“, wł. E. Nowak i H. Stawiński, Chorzów I, Wolności 11.**Pracownia wyrobów skórzaných**
i przyb. podróży:
St. Piechocki, Chorzów I, ul. Powstańców 15 (róg Sobieskiego).

PRENUMERATA POCZTOWA:

miesięcznie gr 40, kwartalnie zł 1,20, półrocznie zł 2,40, rocznie zł 4,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Katowice, ul. Konopnickiej nr 5, telefon 335-67.
Nr kartoteki pocztowej Katowice 69. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma. Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11—13.

OGŁOSZENIA:

1-sza strona 4 łamowa 1,— złoty, 2-ga strona 0,80 zł, 3-cia i czwarta strona 0,50 zł, 5-ta i 6-ta strona 0,40 zł od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku godz. 10.